

## CZY ŚRODOWISKA ZAWODOWE MOGĄ SIĘ SAME ZREFORMOWAĆ ?

Jadąc samochodem słuchałem radiowej dyskusji z Autorem książki o systemie sądowym w Polsce. Twierdził on, że system jest w zapaści, że konieczna jest szybka i radykalna reforma, ale jednocześnie dowodził, że środowisko sędziowskie jest niezdolne do jej przeprowadzenia. Przypomniały mi się problemy sprzed 20 lat, gdy też oczekiwano, że poszczególne środowiska oczyszczą się samodzielnie z pozostałości komunizmu i przekształcą się zgodnie z regułami państwa prawa i demokracji. Jednak potem okazywało się, że żadne reformy nie przynosiły oczekiwanych zmian. Pamiętam próby zreformowania spółdzielczości poprzez zarządzenie we wszystkich spółdzielniach wyborów w nadziei, że zostaną wyeliminowani ludzie narzuceni przez dawną partię komunistyczną. I cóż się okazało? Zostali wybrani ci sami co rządili dotychczas, ale dzięki wyborom uzyskali mandat zaufania społecznego i stali się nieusuwalni.

Pytanie, czy jakiegokolwiek środowisko zawodowe jest zdolne do zreformowania samego siebie pozostaje otwarte.

Korporacje reprezentujące interesy poszczególnych grup zawodowych, adwokatów, sędziów, lekarzy czy dziennikarzy istniały zawsze, ale z chwilą przeprowadzenia w Polsce reform politycznych i gospodarczych uzyskały znacznie większe uprawnienia i możliwości działania. Nie ulega wątpliwości, że istnienie korporacji zawodowych ma sens. Stanowią istotny mechanizm łączenia ludzi o zbliżonych interesach, a tym samym stają się elementem organizującym społeczeństwo, ułatwiającym identyfikację jego potrzeb i dającym mu lepsze możliwości w uczestniczeniu w sprawowaniu władzy.

Jednak powstaje pytanie, czy rozwój tych organizacji zawodowych stwarza właściwy mechanizm do wspierania i właściwego kierowania rozwoju państwa? Mam tu podstawowe wątpliwości, podobnie jak cytowany Autor książki. Poszczególne korporacje reprezentują grupy zawodowe, oferujące pewne usługi, ale nie reprezentują interesów społeczeństwa, będącego odbiorcami tych usług. Jest to sprzeczność zbliżona w swoim charakterze do konfliktów występujących pomiędzy producentami a konsumentami. Korporacje zawodowe reprezentują producentów pewnych usług, które społeczeństwo konsumuje. I chyba rację ma Autor, że samorząd sędziowski jest bardziej zainteresowany ochroną własnego środowiska zawodowego niż realizacją zasad państwa prawa, co leży w interesie obywateli. I co najgorsze sędziowie nie widzą w tym problemu. Chcą tylko więcej pieniędzy, a wszystko będzie dobrze, bo pozostanie po staremu. Spory pomiędzy organizacjami doradców podatkowych czy księgowych o różne uprawnienia nie przyczyniają się wcale do polepszenia obsługi klientów. Podobne wrażenie uzyskuje się patrząc też na inne korporacje.

Organizacje zawodowe są na ogół nastawione na utrzymanie stanów istniejących. Zmiany są zagrożeniem dla posiadanych przywilejów i dla istniejących układów personalnych. Zmiany są niebezpieczne, bo niosą ryzyko. A poza tym wymagają nakładu pracy, aby odejść od dotychczasowej rutyny.

Konserwatyzm organizacji zawodowych jest groźny dla państwa i społeczeństwa, bo blokuje zmiany, bez których nie ma postępu. Jak się czyta gazety to widać, że wszyscy protestują przeciw jakimkolwiek zmianom, jakkolwiek wszyscy zgodnie mówią, że reformy są konieczne. Trzeba reformować służbę zdrowia, ale lekarze są przeciw zmianom sposobu zarządzania szpitalami. Trzeba zreformować publiczne media, ale twórcy protestują przeciw zmianie ich finansowania. Trzeba reformować naukę, i profesorowie są za, ale jednocześnie nie bardzo chcą żeby się cokolwiek zmieniło. Listę można by wydłużać w nieskończoność. Każdy chce tylko więcej pieniędzy, a poza tym jest zadowolony ze swej pracy i nie widzi potrzeby jej zmiany.

A więc czy można coś zrobić, żeby to zmienić? Doświadczenia wykazują wyraźnie, że żadne środowisko samo nie zreformuje swej działalności, bo nie ma wystarczającej motywacji żeby ponosić wysiłki, koszty i ryzyko. Jeśli chce się zmian to trzeba stworzyć tak silne bodźce zewnętrzne, aby zapanował strach i świadomość, że dalsze blokowanie zmian spowoduje katastrofę. Zmiany muszą być wymuszane. Inaczej będziemy wszystko tak zmieniać, aby pozostało po staremu.